

# Aleksander Andrzejewski, Leszek Kajzer

---

## Renesans w drobińskich piwnicach

---

Nasze Korzenie 6, 29-32

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Renesans w drobińskich piwnicach

### I.

Drobin to niewielkie miasteczko leżące na historycznym Mazowszu Płockim przy szosie z Płocka do Ciechanowa. Najważniejszym jego zabytkiem jest gotycki ceglany, lekko zbarokizowany kościół, o architekturze dość zresztą typowej dla średniowiecznego Mazowsza.<sup>1</sup> Znany panegirysta mazowiecki Jędrzej Świącicki w swym opisie tej prowincji nie wspomniał jednak o świątyni; odnotował za to piękno drobińskich ogrodów.<sup>2</sup> Informacja ta wiodła w stronę interpretowania obecności w Drobinie jakiegoś interesującego dworu, który wspomniany renesansowy ogród mógł otaczać. Wątek ten nie jest jak dotychczas podchwycony przez badaczy ogrodów.

Sporą literaturę mają natomiast znajdujące się we wnętrzu kościoła dwa nagrobki rodziny Kryskich herbu Prawdzic, właścicieli wsi i potem miasta w wiekach średnich i w czasach staropolskich.<sup>3</sup> Oba prezentują typ memorii z figurami siedzącymi, bardzo rzadki na ziemiach polskich, a stanowiący daleki refleks medycejskich rzeźb Michała Anioła z zakrystii florenckiej świątyni San Lorenzo.<sup>4</sup> Doceniając wyjątkowość, a zarazem bardzo wysoką rangę artystyczną młodszego nagrobka, przedstawiającego Wojciecha Kryskiego (†1562) i jego rodziców (wojewodzica płockiego Pawła, zmarłego ok. 1544 i Anny ze Szeńskich), w cytowanej tu w przypisie 4 pracy zasugerowano, że wyjątkowość nagrobków łączyć się mogła ze skalą lub ozdobnością dworu Kryskich. Zawarto tam także postulat przeprowadzenia w Drobinie badań archeologiczno-architektonicznych. Analizowane w tym artykule XVIII-wieczne inwentarze osiedla i siedziby pańskiej pozwoliły na postawienie mocno ugruntowanej hipotezy o obecności w Drobinie renesansowego dworu muranego. Budowle takie były być może dość typowe dla najambitniejszych i najbogatszych przedstawicieli tzw. nowej szlachty, tworzącej w połowie XVI wieku nową elitę naszego państwa, ale nie na nieco odmiennym Mazowszu, gdzie zdecydowanie dominowało drewno, a dwór murywany był czymś bez mała wyjątkowym.

### II.

Dwór w Drobinie nie budził żywszego zainteresowania badaczy i konserwatorów, harmonijnie upadając w czasach PRL-u. Dzieje jego wymagają solidniejszych badań, ale już teraz wspomnieć wypada o dwóch najciekawszych mieszkających w nim rodzinach. Pierwszą byli wspomniani już Kryscy, drugą siedzący tu w XIX wieku Kunklowie, przodkowie znanego architekta i historyka architektury, profesora Politechniki Warszawskiej Roberta M. Kunkla. Prawdziwy koniec dworu przyniósł mocny podmuch wiatru, który w 2012 roku doprowadził do zawalenia się drewnianego, stojącego na murywanym przyziemiu budynku. Ta właśnie niespodziewana, ale nieuchronnie wynikająca ze stanu budynku katastrofa budowlana uczyniła do aktywnych działań płockie służby konserwatorskie, które zleciły nam wstępne oględziny zachowanego przyziemia, a prof. R. Kunklowi wykonanie ich pomiaru architektonicznego. Już wstępne oględziny ceglanych, przekrytych sklepieniami kolebkowymi pomieszczeń przyziemia budynku doprowadziły do konstatacji, że oto znaleźliśmy się w relatywnie bardzo dobrze zachowanych lokalnościach renesansowego dworu. Konieczność sprawdzenia tej obserwacji i lepszego poznania samego budynku oraz jego bezpośredniego kontekstu zdecydowała o przeprowadzeniu badań archeologiczno-architektonicznych, zleconych nam i sfinansowanych przez płockie służby konserwatorskie.<sup>5</sup>

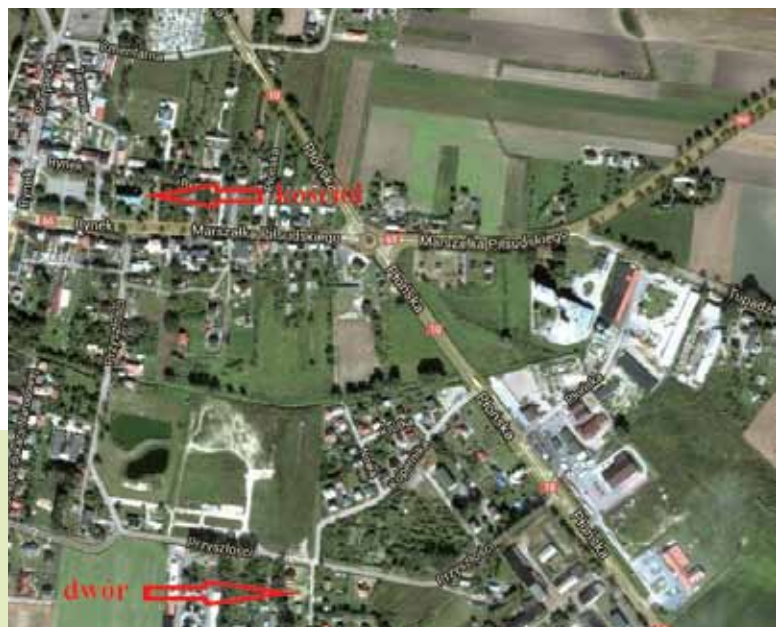
5. W miejscu tym dziękujemy Panu Rafałowi Nadolnemu, Mazowieckiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, Pani Ewie Jaszczak – kierownikowi Delegatury Płockiej WKZ i Pani Dorocie Parzychowskiej z delegatury za serdeczne zaangażowanie umożliwiające przeprowadzenie opisanych prac. W trakcie badań terenowych korzystano z pomiaru architektonicznego przyziemia budynku, wykonanego przez Pana profesora Roberta M. Kunkla i jego syna mgr. inż. arch. Piotra Kunkla, za co serdecznie Im dziękujemy.

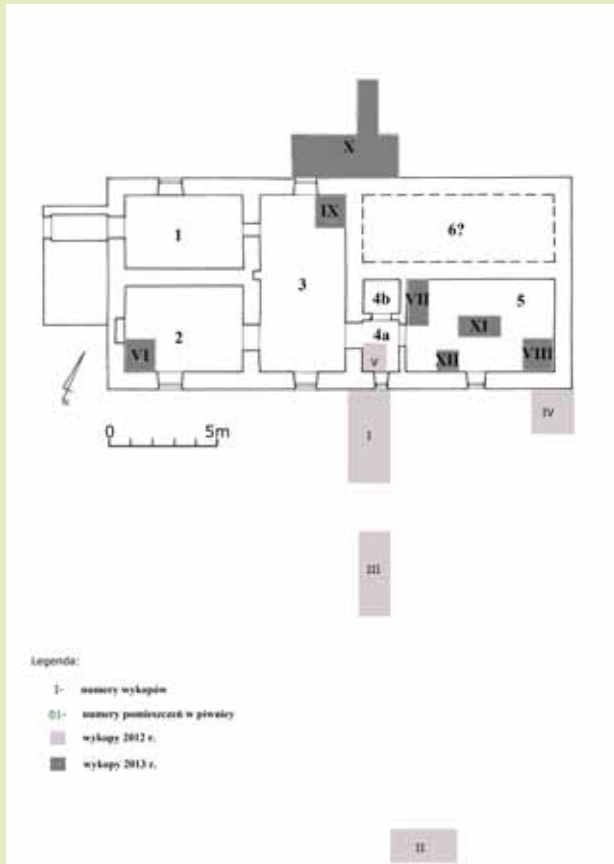
1. R. M. Kunkel, *Architektura gotycka na Mazowszu*, Warszawa 2006, s. 215-217.

2. *Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Świącickiego*, przekł. i opr. H. Pazyrzyna, Warszawa 1974, s. 175.

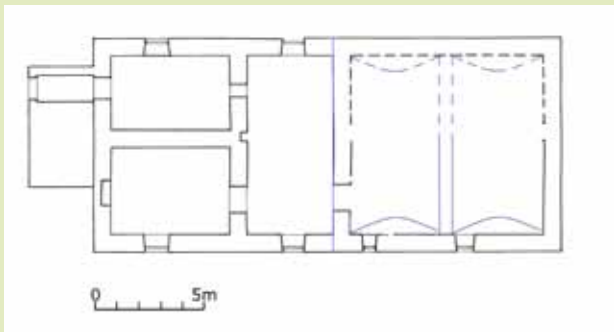
3. H. Kozakiewicz, *Nagrobki Kryskich w Drobinie k. Płocka*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1956, nr 1; por. też, *Rzeźba XVI wieku w Polsce*, Warszawa 1984, s. 169-175.

4. L. Kajzer, *Nad refleksami sztuki Michała Anioła – dwór w Drobinie na Mazowszu*, [w:] A. Sieradzka [red.], *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały VII Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Dom Środowisk Twórczych w Kielcach, Kielce 16-18 października 2003*, Kielce 2004, s. 29-40.





Drobin, dwór. Rzut piwnic z numeracją pomieszczeń i zaznaczonymi wykopami badawczymi.



Drobin, dwór. Rekonstrukcja pierwotnych piwnic.

Dwór będący przedmiotem badań, a raczej to, co się do dnia dzisiejszego z niego zachowało, znajduje się na południowym skraju osiedla, w okolicy słabo już czytelnego założenia parkowego. Ulokowany jest prawie zgodnie z kierunkami stron świata (z lekkim odchyleniem części zachodniej budynku ku północy, a wschodniej ku południu), na planie prostokąta o wymiarach ok.  $9,8 \times 21,6$  m, którego dłuższe boki leżą na linii WE, a ściany szczytowe wyznaczają oś NS. Wejście wiodące do przyziemia, którego poziom obecny obniżony jest w stosun-

ku do współczesnej powierzchni gruntu o ok. 0,8-0,9 m, znajduje się w północnej części zachodniego szczytu. W zachodniej części sklepionego przyziemia znajdują się dwie półtraktowe izby: wejściowa/północna  $3,4 \times 5,5$  m (oznaczona jako izba 1) i południowa  $4,0 \times 5,5$  (jako izba 2). Z izby 1 wchodziło się ku wschodowi do izby 3, pomieszczonej w pełnym trakcie, o wym.  $4,0 \times 8,2$  m, w partii południowej, w której znajdował się otwór komunikacyjny, wiodący ku zachodowi, do izby 2. Inaczej ukształtowana była wschodnia część dworu. W południowej ścianie kolebki izby 3 znajduje się otwór wiodący do niewielkiej ( $1,7 \times 2,4$  m) izdebki południowej (4a), mającej charakter przechodniego łącznika, a na północ od niej znajduje się kolejna niewielka kwadratowa izdebka (4b) mieszcząca posadowienie ciągu grzewczego. Za opisanymi izdebkami znajduje się (dostępna z 4a) półtraktowa izba południowa  $4,3 \times 6,9$  (5), a na północ od niej partia niedostępna, bo zagruzowana. Nie ma jednak wątpliwości, że pierwotnie znajdowała się tam, identyczna/ prawie identyczna jak 5, izba 6, także zajmująca pół traktu budynku. Z 18-wiecznego opisu wynika, że dwór miał dwie kondygnacje. Jest to możliwe do przyjęcia i zresztą bardzo prawdopodobne. Pamiętać jednak również trzeba, że tego typu obiekty równie często, oprócz przyziemia i wysokiego parteru, miały jeszcze piętro, a więc były masywami trzykondygnacyjnymi. Czy tak wyniosły był i dwór drobiński prawdopodobnie nigdy się już nie dowiemy, gdyż w ciągu wieku XVII (a szczególnie w 2. jego połowie), gdy mury dworu traciły swe funkcje mieszkalne, stając się tylko skarbcami-lamusami, stojącymi obok drewnianych rezydencji, pozbawiane były górnych kondygnacji. Partie te najczęściej rozbierano na cegłę.

Jeszcze przed badaniami 2012 roku, w oparciu o analizę zachowanych relikwów, założono konieczność sprawdzenia hipotezy o ewentualnej dwufazowości dworu, który wydawał się składać z trzyizbowej części zachodniej o wym.  $9,8 \times 11,90$  m oraz części wschodniej – z łącznikiem, piecem i dwiema półtraktowymi lokalnościami – razem o długości 9,70 m. W sezonie tym prace terenowe ukierunkowano na zapoznanie się z relikwami murywanymi i na poznanie terenu bezpośredniego zaplecza budynku od południa. Badając S lico ściany południowej dworu wykopem I, ulokowanym w miejscu spodziewanego szwu, zaobserwowano ciągłość partii fundamentowej, nie wykluczono jednak, iż obserwowano szeroką, późniejszą łatę. Jeśli jednak przyjąć, że rejestrowano pierwotne lico fundamentu, to jego ciągłość przemawiała za jednorodnością budynku. Na osi tego wykopu, idąc ku północy, ulokowano wykop V, znajdujący się w SW narożniku izdebki 4a, a zarazem na osi wykopu I. Na lico N ściany południowej tej izby, w spodziewanym miejscu zaobserwowano obecność szwu, mogącego świadczyć o niewspółczesności chronologicznej obu partii dworu, a zarazem jego dwufazowości. Wyniki obserwacji archeologiczno-architektonicznych nie są więc jednoznaczne, a zarysowaną alternatywę rozwiązać może termoluminescencyjna analiza pobranych do analizy cegieł.<sup>6</sup>

6. W trakcie badań terenowych zgromadzono próbki poddane następnie analizie termoluminescencyjnej przeprowadzonej przez Pana dr. Jarosława Kusiaka z Lublina. Nagła śmierć tego badacza uniemożliwiła dalsze tego typu analizy.

W 2013 roku skoncentrowano się na pełniejszym poznaniu i rozwarstwieniu murów dworu, a także na identyfikacji doklejonej do niego od północy dobudówki.

W wykopie VI położonym w narożniku SW izby 2 odkryto, że ściana W piwnicy była dostawiona wtórnie, pierwotna zaś ściana S budynku ma wymiar 0,3 m i jest przewiązana ze ścianą S budynku, zaś poziom użytkowy stanowiła tutaj posadzka z płytek ceramicznych nieszkliwionych o wymiarach  $20 \times 20 \times 7$  cm. Z kolei w narożniku NE pomieszczenia 3 (wykop IX) stwierdzono, że ściana N piwnicy była wielokrotnie przebudowywana, ze śladami otworów komunikacyjnych lub okiennych i jest dostawiona do ściany E. Także i tutaj podłogę stanowiła posadzka z płytek identycznych jak w pomieszczeniu 2.

W pomieszczeniu 5 (wykopy VII, VIII, XI i XII) odkryto, że ściana W tej izby jest dostawiona wtórnie, płycej fundamentowana i nie jest przewiązana ze ścianą N. Zaobserwowano także, że ściany E i S piwnicy są ze sobą przewiązane. W części środkowej tego pomieszczenia odkryto, nieznany dotychczas, relikw ceglanoego fundamentu ściany o przebiegu NS z wyjściami sklepiennymi w stronę E i W. Tak więc pierwotnie blok złożony z pomieszczeń 4a, 4b, 5 i 6? podzielony był murem o przebiegu NS na dwa pomieszczenia, wschodnie i zachodnie, przykryte sklepieniami kolebkowymi.

Poziom użytkowy pomieszczenia zachodniego stanowiła posadzka z płytek ceramicznych nieszkliwionych o wymiarach  $20 \times 20 \times 5$  cm, zachowanych w bardzo złym stanie. Pod nią odkryto warstwę izolacyjną, którą stanowiły bardzo ciasno ustawione kafle garnczkowe, które spoczywały na warstwie jałowej gliny. Natomiast w części wschodniej podłogę stanowił bruk z niewielkich kamieni eratycznych. Pod nim zalegała warstwa gliny spoczywającej na warstwie całkowicie zlasowanej cegły (zbitego pyłu ceglanoego), na której wykonano ciekawą wyłewkę wapienną. Taki układ stratygraficzny zalegał na warstwie jałowej gliny.

Z kolei w wykopie X położonym na zewnątrz dworu, w narożniku utworzonym przez lico N ściany N dworu i W lico ryzalitu schodowego, odkryto relikw murów kamienno-ceglanych, które mogą być relikwami przebudowanych otworów wejściowych na parter i do piwnic dworu. Na północ od opisanych konstrukcji stwierdzono obecność bruku kamiennego (dziedzińca lub opaski okalającej budynek dworu). W części E wykopu odkryto relikw muru ceglanoego wchodzącego w gruzowisko, które stanowi na opisywanym odcinku lico N ściany dworu.

Opisane obserwacje zostaną zweryfikowane w trakcie ostatniego sezonu badań, który przeprowadzony zostanie w lecie 2014 roku. Już teraz jednak nie ulega wątpliwości, że skoordynowanie wysiłków złego wiatru i dobrych służb konserwatorskich, a także starań ekipy archeologów posługujących się metodami badań archeologiczno-architektonicznych, doprowadziło do identyfikacji dotąd nieznanego murowanej renesansowej rezydencji dworskiej możnej i wielce interesującej, bo należącej do wąsko zarysowanej elity intelektualnej naszego państwa, rodziny Kryskich.

### III.

To, że badany relikw to dworska siedziba Kryskich z czasu życia pokolenia Wojciecha, skłania do krótkiego opisu tej rodziny. Z potomstwa wojewodzica plockiego Pawła i Anny ze Szreńskich najbardziej interesują nas bracia Wojciech i Stanisław. Starszym był Wojciech. Osoba ta, z racji prawdziwej nietuzinkowości wymaga krótkiej charakterystyki, gdyż opisywać ją można nie tylko jako bogatego, sprawującego wysokie urzędy szlachcica, ale także jako dworzanina królewskiego, dyplomata i humanistę. Wykształcony na uniwersytetach w Bolonii i Padwie, w 1548 roku powrócił do kraju, w 1550 został przyjęty na dwór królewski, w roku następnym został sekretarzem Zygmunta Augusta, a w 1552 podkomorzym plockim. Odtąd, choć też spływał (pięciokrotnie, w l. 1555-1558) ze swoim zbożem Wisłą do Gdańska, głównie zaangażował się w prace kancelarii królewskiej i w służbę dyplomatyczną, posługując do papieża Juliusza III, do Anglii, do Włoch, a w końcu, w 1558 roku, na dwór hiszpański Filipa,



Drobin, dwór. Pomieszczenie 5 – izolacja z kafli garnczkowych.

Drobin, dwór. Pomieszczenie 5 – fundament ściany NS pierwotnego podziału piwnic z widocznym wyjściem sklepienia i posadzką z bruku kamiennego.



na którym spędził kilka lat. Powróciwszy do Polski zmarł w Pułtusk 24 listopada 1562 roku, mając zaledwie 33 lata.<sup>7</sup>

Szczególnego komentarza wymaga właśnie służba Wojciecha w kancelarii królewskiej, gdyż jako sekretarz znajdował się w kręgu wąsko zarysowanej elity władzy i kultury ówczesnej Rzeczypospolitej.<sup>8</sup> Kilku sekretarzy (Stanisław Bojanowski, Jan Derśniak, Stanisław Maciejowski, Jan Przerębski, Rotundus Augustyn Mielecki, Stanisław Wapowski) związanych było tzw. kręgiem prądnickim – nazwanym tak od willi w podkrakowskim Prądniku – biskupa Samuela Maciejowskiego. Dzięki temu stali się oni bohaterami narracji *Dworzanina polskiego...* autorstwa innego sekretarza królewskiego Łukasza Górnickiego, odtwarzającej klimat i rozmowy grupy intelektualistów, a zarazem atmosferę humanistycznych biesiad w prądnickiej rezydencji biskupiej.<sup>9</sup> Z kręgiem „prądniczn” związany był także Jan Kochanowski, wielce zaprzyjaźniony z Wojciechem Kryskim. Po jego śmierci poeta napisał aż dwa teksty żałobne.<sup>10</sup>

Obyty w kręgach najznakomitszych dworów europejskich, kulturalny i bogaty Wojciech Kryski mógł z powodzeniem podjąć się budowy murowanej, wtedy modnej rezydencji polskich elit. Mógł, ale pytanie, czy w krótkim, trwającym niewiele ponad 30 lat życiu,

w którym wiele lat spędził poza Polską, zamierzenie to zrealizował? Na pytanie to ewentualnie odpowiedzą wyniki przyszłych badań. Trudno wykluczyć, że dwór pochodzi jeszcze z fundacji jego ojca Pawła, co jednak wydaje się mało prawdopodobne. Z listy potencjalnych fundatorów murowanej rezydencji nie możemy natomiast wykluczyć Stanisława Kryskiego (brata Wojciecha), zmarłego w 1595 roku, również wykształconego w Europie dyplomaty, a także starosty i wojewody płockiego oraz viceregensa mazowieckiego.<sup>11</sup> On to fundował swym rodzicom i przedwcześnie zmarłemu bratu wspomniany nagrobek, mógł więc zbudować i dwór. Nie można też wykluczyć, że jakieś prace budowlane przy dworze (rozbudowę?) prowadził też kolejny liczący się przedstawiciel rodziny, syn Stanisława, czyli kanclerz Szczęśny/Feliks Kryski.

#### IV.

Stwierdzenie dotąd nieznanego dworu murowanego na Mazowszu skłania do krótkiego naświetlenia problematyki tych renesansowych rezydencji. Jak już wspominaliśmy, były to dwory dość typowe dla elity stanu szlacheckiego, relatywnie liczne na terenie Prowincji Małopolskiej i Wielkopolskiej, jednak rzadkie na Mazowszu. Wynikało to przede wszystkim z braku na tym terenie odpowiednio bogatej grupy fundatorów, a także innych odmienności Mazowsza w stosunku do pozostałych terytoriów Korony. Przekonanie o rzadkości tego typu budowli należy jednak po części zweryfikować. Opublikowana ostatnio praca A. Nierychlewskiej wykazała, że na terenie Mazowsza Rawskiego/Zachodniego powstało i funkcjonowało w XVI i na początku XVII wieku ponad 10 tego typu rezydencji prywatnych (1 późnośredniowieczna w Giżycach i 11 nowożytnych), z których niektóre prezentowały jeszcze wyraźne walory obronne.<sup>12</sup> Problematykę tę ostatnio sygnalizował także jeden z autorów tego opracowania.<sup>13</sup>

W sumie problem murowanych siedzib, przede wszystkim dworów, ale też willi i innych rezydencji na renesansowym i wczesnobarokowym Mazowszu, wymaga dalszych badań. Myślimy, że kryje on w sobie bardzo duże możliwości poznawcze. Poznawanie tej problematyki mogłoby też zbiektywizować dotąd chyba nie do końca dobrze wyważane relacje i proporcje pomiędzy Mazowszem a pozostałymi terytoriami Korony. Zbyt często bowiem o prowincji tej mówi się wyłącznie jako o „terytorium opóźnionym”, bez wchodzenia w jego dość skomplikowaną specyfikę. Problematyka renesansowych dworów murowanych na Mazowszu czeka jeszcze na swego monografistę.

Autorzy są pracownikami naukowymi Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego.

7. R. Żelewski, *Kryski Wojciech h. Prawdzie*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, (dalej PSB), t. 15, Wrocław 1970, s. 488-490. Ze starszej literatury por. W. Maciejewska, *Wojciech Kryski, sekretarz kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, [w:] *Księga ku czci Oskara Haleckiego*, Warszawa 1935, s. 143-156, która przytoczyła za Ł. Górnickim, *Dworzanin polski*, Kraków [b.t.], *... iż był lepiej niż kto inny włoskiej ziemi świadom*, tamże, s. 145, przyp. 1. Por. jego charakterystykę dokonaną przez Bartosza Paprockiego, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowicz, Kraków 1858, s. 623, który traktował go jako *męża sławnego między ludźmi uczonymi i dobrze r. p. i królowi zasłużonego*, oraz Kaspra Niesieckiego, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 5, Warszawa 1840, s. 405: *mąż nauki wytwornej, w filozofii i jurisprudeneyi biegły*.

8. A. Wyczański, *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego 1506-1548*, Warszawa 1990; por. M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humanisci w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991.

9. M. Korolko, *Seminarium...*, s. 33, 191-242. Por. Ł. Górnicki, *Dworzanin...*, s. 62-72, 78-83.

10. Pierwszy dotyczył życia Wojciecha: *Hiszpany, Włochy i Niemce zwiedziwszy, Królowi swemu cnotliwie służywszy, / Umarłś Kryski, i leżysz w tym grobie, / Namięś tu smutek zostawił po sobie. / A iż płacz próżny i żalność w tej mierze / Tym większą i płacz i żalność moc bierze*. Drugi jego zgonu: *Placzą cię starzy, placzą cię i młodzi, / Dwór wszystek w czerni prze cię, Kryski chodzi. / Albowiem dworstwo i ludzkość przy tobie / W jednymże zaraz pochowano grobie*. Oba teksty za B. Paprockim, *Herby...*, s. 624-625, por. J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, [b.m.] 1955, t. 1, *Fraszki*, ks. 1, s. 172.

Drobin, dwór. Wykop X – relikwii murów i bruku przy ścianie N dworu.



11. R. Żelewski, *Kryski Stanisław herbu Prawdzie*, [w:] PSB, t. 15, s. 486-488.

12. A. Nierychlewska, *Zamki i dwory województwa rawskiego w późnym średniowieczu i czasach wczesnonowożytnych*, Łódź 2013 (w serii: Monografie Instytutu Archeologii UŁ), s. 103.

13. L. Kajzer, *O dworach murowanych na Mazowszu słów kilka*, [w:] M. Bis, W. Bis [red.], *Rzeczy i ludzie. Kultura materialna w późnym średniowieczu i w okresie nowożytnym. Studia dedykowane Marii Dąbrowskiej*, Warszawa 2014, s. 49-62.